

ks. Jarosław Wojtkun

„Stać na straży stworzenia, drogą krzewienia pokoju”. Omówienie Orędzia Benedykta XVI na Światowy Dzień Pokoju 2010

W przeciągu ostatniego dwudziestolecia Papieże dwukrotnie poświęcali tematyce ekologicznej Orędzie Światowy Dzień Pokoju. Dla sprawy pokoju „poszanowanie dzieła stworzenia ma wielką wagę, ponieważ stworzenie jest początkiem i podstawą wszystkich dzieł Bożych, a jego ochrona nabiera dziś zasadniczego znaczenia dla pokojowego współżycia ludzkości¹.”

Hasło tegorocznego Orędzia Benedykta XVI brzmi: „Jeśli chcesz krzewić pokój, strzeż dzieła stworzenia”. W dokumencie tym mamy do czynienia z wizją pokoju, która uwzględnia zarówno harmonię przyrody, jak też tę zachodzącą pomiędzy Bogiem a stworzeniem i ludzkością. „Temat bowiem należy do globalnych. Zauważamy, że media oraz różnorodne konferencje międzynarodowe coraz częściej podejmują dziś tego typu tematy, gdyż ludzkość znajduje się w coraz trudniejszej sytuacji, którą – paradoksalnie – pogarsza rozwój nauki i techniki i coraz bardziej paląca potrzeba przekraczania dotychczasowych granic poznania. Dlatego Kościół wchodzi z tym ważnym zagadnieniem na współczesny areopag, chcąc przypomnieć człowiekowi podstawowe prawdy i zasady funkcjonowania świata.

Nie są one nowe, ale trzeba zrobić wszystko, by stały się powszechnie znane i przyjęte².”

Papieskie Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 2010 jest realistyczną lekturą współczesnych problemów ekologicznych. Nie zawiera tonów katastroficznych, ale i apeluje do poczucia odpowiedzialności. „Kwestią ekologiczną należy się zająć nie tylko ze względu na przerażające perspektywy, jakie roztacza degradacja środowiska; motywacją do jej podejmowania winno być przede wszystkim dążenie do autentycznej solidarności na skalę światową opartej na wartościach miłości, sprawiedliwości i dobra wspólnego³.”

Głoszone przez Kościół zasady funkcjonowania świata oraz wymagania dotyczące traktowania przyrody są ze wszech miar uzasadnione. Spół, w jaki traktujemy przyrodę, dotyka bowiem głębszej rzeczywistości: miłości Boga do swego stworzenia. „Czyż nie jest prawdą, – pyta Papież – że u źródeł tego, co w sensie kosmicznym nazywamy przyrodą, jest plan miłości i prawdy? Świat nie powstał w wyniku jakiejś konieczności, ślepego przeznaczenia czy przypadku. (...) Pochodzi z wolnej woli Boga, który chciał dać stworzeniom uczestnictwo

¹ Por. Benedykt XVI, *Orędzie na Światowy Dzień Pokoju*, 1 stycznia 2010 r., nr 1.

² I. Skubiś, *Jeżeli chcesz krzewić pokój, strzeż dzieła stworzenia*, „Niedziela”, z dn. 3 stycznia 2010 r.

³ Benedykt XVI, *Orędzie...*, nr 10.

⁴ Tamże, nr 6.

w swoim bycie, w swojej mądrości i dobroci⁴. Stąd też „niszczenie środowiska staje się nie tylko naruszeniem równowagi między człowiekiem a stworzeniem, ale zniszczeniem więzi ludzkości ze Stwórcą. Refleksja na temat kryzysu ekologicznego oznacza podjęcie refleksji na temat wewnętrznego kryzysu stworzenia, który odwołuje się bezpośrednio do człowieka, któremu Bóg powierzył troskę o stworzenie”⁵.

Papież powołuje się przy tym na słowa Jana Pawła II, który obecną sytuację określił mianem rzeczywistego „kryzysu ekologicznego”. Przejawami dzisiejszej sytuacji kryzysu w ekologii są: „zmiany klimatyczne, pustynnienie, degradacja i utrata produktywności rozległych obszarów rolnych, zanieczyszczenie rzek i warstw wodonośnych, zanikanie różnorodności biologicznej, wzrost liczby katastrof naturalnych, deforestacja regionów równikowych i tropikalnych”⁶.

Stawia także pytania dotyczące innych zjawisk związanych z sytuacją ekologiczną: „Czy możemy zapomnieć o rosnącym zjawisku, jakim są tzw. uchodźcy ekologiczni: osoby, które ze względu na zniszczenie środowiska, w którym żyją, muszą je opuścić – niejednokrotnie razem z dobytkiem – i stawić czoło niebezpieczeństwom i niewiadomym związanym z przymusowym przesiedleniem? Czy możemy nie reagować w obliczu konfliktów zarówno już trwających, jak i potencjalnych, związanych z dostępem do zasobów naturalnych?”⁷.

Benedykt XVI nie przedstawia w swym dokumencie gotowych recept na sygnalizowane problemy. Wyznacza jednak pewne kierunki poszukiwania

rozwiązań i określa zasady, które wyznaczają podstawy podejmowania kwestii ekologicznej.

Pierwszą z nich jest właściwe i całościowe pojmowanie natury i człowieka. Niewłaściwe jest ciasne pojmowanie stworzenia i człowieka, redukujące jego naturę jedynie do praw ewolucji lub przypadku. W niedawno ogłoszonej encyklice pisał: „Jeśli natura, a przede wszystkim istota ludzka, będą uważane za owoc przypadku lub determinizmu ewolucyjnego, świadomość odpowiedzialności słabnie w sumieniach”⁸. Jeśli natomiast stworzenie traktowane jest jako „dar Boga dla ludzkości, wówczas pomaga nam ono zrozumieć powołanie i wartość człowieka. (...) Kontemplacja piękna stworzenia pobudza do rozpoznania miłości Stwórcy, owej Miłości, która wprawia w ruch słońce i gwiazdy”⁹.

Nie do zaakceptowania zatem staje się wizja przyrody określana mianem ekocentryzmu i biocentryzmu. Są to systemy traktujące każdą formę życia w przyrodzie jako równouprawnioną. Według nich każde życie, biologiczne, organiczne, zwierzęce, ludzkie ma jednakową wartość i przysługuje im prawo realizowania swoich życiowych celów¹⁰. „Koncepcja ta znosi różnicę ontologiczną i aksjologiczną między osobą ludzką a innymi istotami żyjącymi. Tym samym zostaje faktycznie wyeliminowana nadrzędna tożsamość i rola człowieka, co sprzyja egalitarystycznej wizji «godności» wszystkich istot żyjących. W ten sposób toruje się drogę nowemu panteizmowi z akcentami neopogańskimi, które zbawienie człowieka wywodzą z samej natury pojmowanej w sensie czysto naturalistycznym.

⁵ Prezentacja dokumentu przez kard. R. Martino, emerytowanego Przewodniczącego Papieskiej Rady *Iustitia et Pax*, Watykan, 15 grudnia 2009.

⁶ Benedykt XVI, *Orędzie...*, nr 4.

⁷ Tamże.

⁸ Benedykt XVI, *Caritas in veritate*, nr 48.

⁹ Benedykt XVI, *Orędzie...*, nr 2.

¹⁰ Por. S. Jaromi, *Ekologia*, w: *Encyklopedia bioetyki*, red. A. Muszala, Radom 2005, 114.

Kościół wzywa natomiast traktowania tej kwestii w sposób wyważony, z poszanowaniem „gramatyki», którą Stwórca wpisał w swoje dzieło, powierzając człowiekowi rolę stróża i odpowiedzialnego zarządcy świata stworzonego, której to roli oczywiście nie powinien nadużywać, ale z której nie może też zrezygnować”¹¹.

Rozwiązanie kryzysu ekologicznego będzie możliwe pod warunkiem głębokiej odnowy kulturalnej, jako że „kryzysowe sytuacje, z którymi się teraz boryka, mające podłoże już to gospodarcze, już to żywnościowe, ekologiczne czy też społeczne, są w gruncie rzeczy również powiązanymi ze sobą kryzysami moralnymi”¹². Sprawa ekologii jest istotnie problemem moralnym i konieczne jest przyjęcie takich rozwiązań, u których podstaw „znajdzie się centralne miejsce istoty ludzkiej, promocja i dostęp do dobra wspólnego, odpowiedzialność, świadomość, że konieczna jest zmiana stylów życia, oraz roztropność – cnota podpowiadająca, co należy uczynić dziś, z myślą o tym, co może zdarzyć się jutro”¹³.

Na uwagę zasługuje wyraźne powiązanie kwestii poszanowania przyrody z poszanowaniem człowieka. Benedykt XVI już we wcześniejszym nauczaniu stwierdził, że „sposoby, w jakie człowiek traktuje środowisko naturalne, wpływają na to, jak traktuje samego siebie, i na odwrót (...) Trzeba, żeby było coś w rodzaju «ekologii człowieka» pojmowanej we właściwym sensie. Degradacja natury jest bowiem ściśle związana z kulturą kształtującą współzycie ludzkie: kiedy «ekologia ludzka» jest szanowana w społeczeństwie, również ekologia środowiska

czerpie z tego korzyści. Podobnie jak cnoty ludzkie są między sobą zespolone, tak, że osłabienie jednej naraża także inne, tak też system ekologiczny opiera się na szacunku wobec projektu, dotyczącego zarówno zdrowego współzycia w społeczeństwie, jak i dobrej relacji z naturą”¹⁴.

Przyczynę degradacji przyrody należy upatrywać, zdaniem Papieża, w zachwianych relacjach współzycia międzyludzkiego. „Nie można wymagać od ludzi młodych, by szanowali środowisko, jeżeli rodzina i społeczeństwo nie pomagają im szanować samych siebie: księga natury jest jedna, zarówno gdy mówi o środowisku, jak etyce osobistej, rodzinnej i społecznej. Obowiązki względem środowiska wynikają z obowiązków względem osoby pojmowanej jako indywiduum i w odniesieniu do innych”¹⁵.

Według Benedykta XVI nie można mówić o rozwiązaniu problemów ekologicznych bez uwzględnienia owej „ekologii ludzkiej”, wyrażającej się w poszanowaniu nienaruszalności życia ludzkiego w każdej jego fazie i w każdej kondycji, w poszanowaniu godności osoby i niezastąpionej misji rodziny, w której wychowuje się w duchu miłości bliźniego i poszanowania środowiska. „Trzeba zachować ludzkie dziedzictwo społeczeństwa. To dziedzictwo wartości ma swoje źródło i jest zapisane w naturalnym prawie moralnym, które jest podstawą poszanowania osoby ludzkiej i świata stworzonego”¹⁶.

Kolejnym ważnym elementem stanowiącym papieską podpowiedź dla szukania rozwiązania problemów ekologicznych jest konieczność solidarności krajów uprzemysłowionych z tymi,

¹¹ Benedykt XVI, *Orędzie...*, nr 13.

¹² Tamże, nr 5.

¹³ Tamże, nr 9.

¹⁴ Benedykt XVI, *Caritas in veritate*, nr 51.

¹⁵ Benedykt XVI, *Orędzie...*, nr 12.

¹⁶ Tamże.

które są na drodze rozwoju. Na potrzebę większej wrażliwości krajów bogatych wobec rozwijających się zwrócił uwagę już Jan Paweł II: „Kryzys ekologiczny uwidacznia pilną moralną potrzebę nowej solidarności, zwłaszcza w sferze stosunków między krajami rozwijającymi się i krajami wysoko uprzemysłowionymi. Państwa winny być coraz bardziej solidarne i wzajemnie się uzupełniać w działaniach na rzecz pokojowego oraz zdrowego rozwoju środowiska naturalnego i społecznego. Nie sposób na przykład wymagać od krajów zacofanych, by stosowały w swoim rodzącym się dopiero przemysle pewne restrykcje podyktowane potrzebą ochrony środowiska, jeśli kraje uprzemysłowione nie zastosują tych restrykcji jako pierwsze”¹⁷.

Potrzebna jest także inna płaszczyzna solidarności. Dotyczy ona wymiaru czasu i powinna obejmować również przyszłe pokolenia. „Zasoby naturalne powinny być zużywane w taki sposób, by czerpanie natychmiastowych korzyści nie pociągało za sobą negatywnych skutków dla żywych istot, ludzi i zwierząt, dziś i jutro; by ochrona własności prywatnej nie stała w sprzeczności z powszechnym przeznaczeniem dóbr; żeby ingerencja człowieka nie miała negatywnego wpływu na urodzajność ziemi, dla dobra wszystkich dziś i w przyszłości. (...) Kryzys ekologiczny ukazuje pilną potrzebę solidarności, która będzie się wyrażała w przestrzeni i w czasie”¹⁸.

Wzgląd na dobro przyszłych pokoleń pojawia się już w nauczaniu Jana Pawła II, który swoje Orędzie na Dzień Pokoju z 1 stycznia 1990 poświęcił w całości kwestii ekologicznej: „Nie można podejmować żadnego działania w jednej

dziedzinie ekosystemu bez uwzględnienia jego wpływu na inne dziedziny i ogólnie na jakość życia przyszłych pokoleń”¹⁹.

Poszerzona perspektywa wzglądu na dobro przyszłych pokoleń w kwestii ekologii pojawia się bardzo wyraźnie w ostatniej encyklice Benedykta XVI, *Caritas in veritate*: „Temat rozwoju jest dzisiaj również silnie związany z powinnościami dotyczącymi stosunku człowieka do środowiska naturalnego. Bóg dał je wszystkim, a korzystanie z niego stanowi dla nas odpowiedzialność wobec ubogich, przyszłych pokoleń i całej ludzkości”²⁰.

Podobne akcenty znajdujemy w wydanym przez Papieską Radę *Iustitia et Pax* dokumencie stanowiącym Compendium Nauki Społecznej Kościoła: „Odpowiedzialność za środowisko, wspólne bogactwo rodzaju ludzkiego, obejmuje nie tylko wymogi teraźniejszości, ale rozciąga się również na przyszłość”. Po czym autorzy dokumentu przytaczają wypowiedź Pawła VI z encykliki *Populorum progressio*: „My, którzy jesteśmy spadkobiercami minionych wieków i którzy zbieraliśmy owoce pracy ludzi nam współczesnych, mamy zobowiązania wobec wszystkich ludzi. Z tej przyczyny nie godzi się nam poniechać wszelkiej troski o tych, przez których po naszej śmierci rozszerzać się będzie na przyszłość rodzina ludzka. Wzajemne powiązanie wszystkich ludzi, które jest faktem, nie tylko przynosi nam dobrodziejstwa, ale również rodzi obowiązki. Chodzi o odpowiedzialność, jaką obecne pokolenia ponoszą wobec przyszłych pokoleń, o odpowiedzialność dotyczącą również poszczególnych państw i wspólnoty międzynarodowej”²¹.

¹⁷ Jan Paweł II, *Orędzie na Światowy Dzień Pokoju, 1 stycznia 1990 r.* – „*Pokój z Bogiem Stwórcą – pokój z całym stworzeniem*”, nr 10.

¹⁸ Benedykt XVI, *Orędzie...*, nr 8.

¹⁹ Jan Paweł II, *Orędzie...*, nr 6.

²⁰ Benedykt XVI, *Caritas in veritate*, nr 48.

²¹ Papieska Rada *Iustitia et Pax*, *Compendium Nauki Społecznej Kościoła*, nr 467.

Jednym z głównych problemów dotyczących pokolenia współczesnego i pokoleń przyszłych jest racjonalna gospodarka energią. Zaspokojenie zapotrzebowania na energię dziś i jutro możliwe jest pod warunkiem, że „społeczeństwa krajów zaawansowanych technologicznie muszą być gotowe stworzyć okoliczności sprzyjające zachowaniom cechującym się umiarem, zmniejszając swoje zapotrzebowanie na energię i poprawiając warunki jej wykorzystania. Zarazem trzeba wspierać poszukiwanie i stosowanie mniej szkodliwych dla środowiska rodzajów energii i planetarną redystrybucję zasobów energetycznych, tak aby umożliwić dostęp do nich także krajom, które są ich pozbawione”²². Papież zachęca też do wspierania badań nad wykorzystaniem energii słonecznej, nad zachowaniem równowagi światowego systemu hydrologicznego, oraz w kwestii gospodarki leśnej i likwidacji odpadów.

Wybór tematu ekologii dla tego-rocznego Orędzia na Światowy Dzień Pokoju nie jest przypadkowy. W tym roku bowiem, o czym przypomniał w czasie watykańskiej prezentacji dokumentu kard. R. Martino, przypada 30. rocznica ogłoszenia przez Jana Pawła II św. Franciszka patronem ekologów. W swojej „Pieśni stworzenia” św. Franciszek przedstawia miłość do stworzenia, jako duchową drogę prowadzącą człowieka do braterstwa z człowiekiem i jedności z Bogiem²³. Tę samą myśl znajdujemy w pierwszych

akapitach obecnego papieskiego Orędzia: „Konieczne jest odnowienie i umocnienie przez ludzkość przy- mierza między człowiekiem a środowiskiem, mającego odzwierciedlać stwórczą miłość Boga, od którego pochodzimy i ku któremu zdążamy”²⁴.

Problem degradacji środowiska naturalnego nie da się rozwiązać bez zwrócenia uwagi na dominujący dzisiaj konsumpcyjny styl życia jednostek i społeczeństw. Bez dokonania rewizji zachowań moralnych niemożliwe jest poszanowanie środowiska naturalnego. „Coraz wyraźniej widać, że zagadnienie degradacji środowiska wiąże się z potrzebą zmiany zachowań każdego z nas, dominujących aktualnie stylów życia oraz modeli konsumpcji i produkcji, często nie zrównoważonych z punktu widzenia społecznego, ze względu na środowisko, a nawet ekonomię. Konieczna jest już zatem rzeczywista zmiana mentalności, która skłoni wszystkich do przyjęcia nowych stylów życia”²⁵.

Przykład prawdziwego i pełnego szacunku dla całego stworzenia daje św. Franciszek. „Przyjaciel ubogich, umiłowany przez Boga stworzenia, zachęcał wszystkich – zwierzęta, rośliny, żywy przyrody, a także brata Słońce i siostrę Księżyc – do śpiewania Bogu hymnu czci i chwały. Biedaczyna z Asyżu daje nam świadectwo, że w pokoju z Bogiem możemy lepiej poświęcić się budowaniu pokoju z całym stworzeniem, który nie może istnieć bez pokoju między narodami”²⁶.

Ks. dr Jarosław Wojtkun jest adiunktem w Instytucie Teologicznym Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Radomiu oraz rektorem Wyższego Seminarium Duchownego w Radomiu.

²² Benedykt XVI, *Orędzie...*, nr 9.

²³ Por. Jan Paweł II, *List Apostolski „Inter Sanctos”*, 29 listopada 1979 r.

²⁴ Benedykt XVI, *Orędzie...*, nr 1.

²⁵ Benedykt XVI, *Orędzie...*, nr 11.

²⁶ Jan Paweł II, *Orędzie...*, nr 16.